

PRENUMERATA wynosi
w Krakowie: miesięcznie
kor. 2, kwartalnie kor. 6;
za jednorazowe zamówie-
nie do domu dopłaca się
40 hal., za dwurazowe
60 hal.

Na prowincji: miesięcznie
kor. 2 hal. 70, kwartalnie
kor. 8. W państwie nie-
mieckim: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwu-
razową wysyłkę dziennie DOPLACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

niepłaczone nie podlegają opłacie pocztowej.—Iłkopsów redakcja nie zwraca
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 190

Osobna prenumerata na
wydanie poranne wynosi
miesięcznie w miejscu
z odnośnikiem do domu
1 koronę.

Numer poranny 4 h., wie-
czorny 10 h. Listy pienię-
żne i przekazy na prenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
gencji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckim. Reklamacje

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogoza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beauprè.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony przedsiębiorca tego działu p. Władysław Strzaskowski w biurze inseratowym „Głosu Narodu“, ul. św. Krzyża i Mikołajskie
1. 7. Od miejsca wiersza drobnym piśmem (petit) za pierwszy raz 12 hal. za każdy następny raz 12 hal. — Nadane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Słuby
określone 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasevstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurt
nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opeltk, B. Mosse, N. Dukas, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Valenciennes 38.

№ 324

Kraków, Niedziela dnia 5 Listopada 1905 r.

Rok XII

Z Królestwa.

Z Warszawy.

Berlin, 5 listopada (Tel. Wł.) „Lok. Anz.“
donosi z Warszawy: Wczoraj w Filharmonji mu-
siano przerwać dwa zgromadzenia socjalistyczne,
gdyż skutkiem obelg rzuconych na narodowców,
przyszło do ogromnej wrzawy.

Wobec starć narodowców z partjami socjal-
nymi wzrasta napięcie.

Z Zagłębia.

Katowice, 5 listopada. (Tel. Wł.) W piątek
odbył się z Czeladzi do Sosnowca pochód narodo-
wy z uczestnictwem kilku tysięcy robotników i
inteligencji. Robotników prowadzili dwaj księża.
Niesiono sztandar z orłem białym i śpiewano pie-
śni narodowe polskie. Koło fabryki Dietla w Sos-
nowcu przyszło do starcia z socjalistami, którzy
chcieli wydrzeć sztandar.

Z Rosji

Z Petersburga.

Berlin, 5 listopada. (Tel. Wł.) Z Petersbur-
ga donoszą, że wczoraj zaczęły pisma na nowo
wychodzić. Witają one z radością przemianę
Rosji w państwo konstytucyjne i wyrażają ży-
czenie jaknajrychlejszej reorganizacji ustawy
prasowej oraz zniesienia cenzury.

Dla pism petersburskich wstrzymano cenzu-
rę. Dzienniki ogłosiły na naczelnym miejscu, że
wychodzą bez cenzury.

Konferencja strejkujących z Wittem.

Petersburg, 5 listopada. Hr. Witte przyjął
wczoraj członków centralnego komitetu strajko-
wego i prezydenta kongresu delegatów kolejo-
wych. Premier upoważnił ich do zawiadomienia
wszystkich komitetów strejkowych kolejowych,
że ich żądania zostały przez rząd przyjęte. Dziś
odbywa się narada kolejarzy w sprawie zakoń-
czenia strejku. Poczta zaczęła znowu wydawać
abonentom gazety.

Z prowincji.

Petersburg, 5 listopada. (Pet. aj. tel.) Wia-
domości z prowincji brzmią spokojniej. W Ros-
towie nad Donem, gdzie wskutek rozruchów po-
niesione milionowe szkody, komunikacja kolejo-
wa przywrócona. W Rydze przedwczoraj odbyła
się wielka manifestacja, w której wzięło udział
150000 ludzi. Z 34 trybun wygłoszono mowy w
siedmiu językach, w których wyluszczone poglądy
na ukaz konstytucyjny. Wojsko witano okrzy-
kami: „Niech żyje armja!“ — W Noworosyjsku
komunikacja kolejowa znowu podjęta.

Berlin, 5 listopada. (Tel. Wł.) Według relacji
z Petersburga, w Mikołajewie do bożnicy rzuceno
kilka bomb.

Z Odessy.

Londyn, 5 listopada (Tel. Wł.) Pisma tutaj

sze donoszą z Odessy, że demonstracyjne pochody
i zaburzenia uliczne trwają tam w dalszym cią-
gu. W piątek strzelano w kilku miejscach miasta.
Z okien wielu domów padają strzały. Według
„Daily Telegr.“ czarne sotnie w dalszym ciągu
napadają dzielnice przedmiejskie.

Berlin, 5 listopada. (Tel. Wł.) Według do-
niesienia z Odessy, do tamtejszego urzędu tele-
graficznego rzucono bombę, przyczem 12 osób
zginęło lub odniosło rany.

Z Finlandji.

Petersburg, 5 listopada. Eskadra wojenna,
stojąca na kotwicy w Rewlu, została wysłana do
Helsingforsu.

Kopenhaga, 5 listopada. Ministerstwo spraw
zagranicznych zawiadamia, że według telegramu
jeneralnego konsula duńskiego w Helsingforsie,
rosyjski oddział wojska znajduje się w mieście,
a eskadra przybyła do portu. Połączenie z Fin-
landją przez Sztokholm jest wątpliwe. Wczoraj
wyruszyło kilka okrętów do Abo. Do Helsing-
forsu okręty nie mogą dopływać. Statek „Polaris“
wyruszył stąd. Sytuacja znowu spokojniejsza,
strejk jednak trwa w całej rozciągłości. Po-
między stronnictwami panuje niezgoda.

Tornea, 5 listopada. Biuro Reutersa donosi:
Onegdaj wieczorem odbyło się tu burzliwe zgromadzenie,
na którym uchwalono zakupić broń i
stworzyć gwardyę narodową.

KRONIKA.

Kraków, 5 listopada.

Z teatru „Ijola“ pana Żuławskiego opowia-
da dość fantastyczne przygody romansu lunaty-
czki, która w końcu za nieświadome swoje wiaro-
łomstwo zostaje surowo karana. Przypadek ta-
ki, należy więcej do patologii niż do psychologii,
ale dał autorowi sposobność kilku scen efektow-
nych i kilku strof pięknie brzmiących. — Napię-
cie dramatyczne, jest jednak zapewne w skutek
wyjątkowości sytuacji, dość sztuczne.

Z wykonawców, pani Solska była jak zawsze
wytwornem zjawiskiem na scenie.

Staraniem cechu kramarzy krakowskich od-
będzie się w kościele N. M. Panny przed ołtarzem
św. Karola Boromeusza doroczne nabożeństwo w
następującym porządku: dnia 5 w niedzielę o
godz. 9 rano solenna wotywa, o g. 4 po poł. nie-
szpory, zaś w poniedziałek o godz. 8 rano msza
św. żałobna za zmarłych członków tegoż cechu.

TELEGRAMY.

Z Sejmu.

Lwów 5 listopada. W dalszym ciągu wczoraj-
szych obrad uchwalono wezwać rząd, aby wyja-
śnił powody, dla których wielokrotnie powtarza-
nych rezolucji sejmu w sprawie przywrócenia
egzamina dojrzałości z religii i zaprowadzenia
w gimnazjach obowiązkowej nauki historii kra-
ju rodzinnego i lekarzy szkolnych nietylko dotąd

nie uwzględnił, ale nadto nie dał na nie żadnej
odpowiedzi. W końcu uchwalono wezwać Ra-
dę szkolną krajową, ażeby obmyśliła środki, któ-
reby zapobiegły uczęszczaniu młodzieży szkol-
nej na przedstawienia teatralne dla niej niesto-
sowne.

Rezolucje pos. Cieleckiego, żądające
zakładania większej ilości szkół przemysłowych
oraz rolniczych oraz rezolucję Oleśnickiego
z żądaniami Rusinów odesłano do komisji
szkolnej.

Przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem
komisji szkolnej o stanie szkół ludowych i semi-
narijów nauczycielskich w r. 1903 i 1904.

Pos. X. Stojalowski wywodzi, że aby
być nauczycielem trzeba mieć do tego powoła-
nie brak którego powoduje że nauka w szk. ludo-
wych u nas jest mniej wydatną. Omawiał ne-
dźę nauczycieli a następnie zwracał uwagę na
to, że szkoły ludowe nie są jednolite, za dużo
jest typów tych szkół, za dużo programów. Winę
tego ponosi najwyższa krajowa magistratura
szkolna. Mówca domaga się, aby szkoły ludo-
we przysparzały nam Polaków, aby uświadamia-
ły lud pod względem narodowym. Każde dzie-
cko na wsi powinno wiedzieć, że jest Polakiem lub
Rusinem. Dalej zalił się mówca na wszechwła-
dzą inspektorów szkolnych wobec nauczycieli.

Pos. Dr. Małachowski w długiej mo-
wie motywował szereg rezolucji uzupełniających
wnioski komisji szkolnej w sprawie szkolnictwa
ludowego, między innymi żądał większego uw-
zględnienia historii polskiej w programie nau-
kowym i bronił nauczycielstwo przed zarzutem
braku patriotyzmu.

Dalszą dyskusję ogólną w sprawie szkół lu-
dowych odroczone.

Przed zamknięciem posiedzenia udzielił
marszałek krajowy głosu posłowi Rayskiemu,
który imieniem lewicy odczytał następującą re-
zolucję:

Z granic państwa, w którym największe dzie-
dziny ziemi naszej największa część narodu, żyje
wysuta z praw obywatelskich i narodowych, do-
chodzą wieści, które zdają się zapowiadać donio-
śle przemiany i koniec bezprawia. W tej chwili,
która da Bóg, będzie świtem sprawiedliwości
dziejowej my synowie jednego i nierozdzielonego
narodu, zebrani na Sejm w tej dzielnicy szlemy
braciom z pod zaboru rosyjskiego gorące wyra-
zy nadziei (Huczne oklaski).

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzi-
nie 10 rano.

Reforma wyborcza.

Wiedeń, 4 października. (Tel. Wł.) „Wiener
Abendpost“, zamieszcza obszerny komunikat w
sprawie projektowanej reformy wyborczej, ko-
munkat wywodzi, że parlament nie ulica jest
miejscem, gdzie zapadnie decyzja.

Upaństwowienie kolei północnej.

Wiedeń, 5 listopada. Wczoraj rozpoczęły się
w ministerstwie kolejowem rokowania w sprawie
upaństwowienia kolei Północnej, które będą w
poniedziałek dalej prowadzone. Przewodniczył
kierownik ministerstwa dr. Vrba.

WYDAWCA: ANTONI BEAUPRE

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

JAN GRZYWIŃSKI.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie
Pod zarządem S. Szembeka.

Kto ma **ASTMĘ** nieżyt oskrzeli, krwawienie płuc. ma dolegliwości piersiowe. cierpienia żołądka,

...ech odżałuje czasu i zbada znajdujące się na końcu doniesienia o wyleczeniu. Jest to tylko **znikomie mała część** wci nadchodzących. Ogłasza się je bez żadnego komentarza, mając to przeświadczenie, że cierpiąca publiczność zapewne jest w możności wytworzyć sobie sąd. Wyciągi z listów, z wyjątkiem małych stylistycznych zmian, są dosłowne; opuszczono wszelkie wyrazy wdzięczności, jako też tę i ową krytykę wcześniejszego bezskutecznego leczenia. Oryginały listów można przejrzeć i wyraża się tu **ustną prośbą** o zrobienie tego sernego użytku. **Zestrony władz już to nastąpiło.** Odstąpienie od prawdy gdybyje znaleziono, czy to w tych wstępnych słowach, czy też w dalszych doniesieniach o wyleczeniu, pociągnęłoby za sobą surowe kary. Aby laicy, nie czekając dopiero na wybuch choroby, lecz już przy wystąpieniu, **choćby tylko jednej jedynej oznaki**, mogli zawczasu oglądać się za pomocą, wymienia się tu niektóre z najczęściej występujących.

Oznak: kaszel, często do wymiotów pobudzający. — Wyrzucanie ciągnącej się flegmy. — Klucie w piersiach — Uciskanie w łopatkach. — Poty nocne. — Stale zimne rece i nogi. — Dusznosc. — Oddechowi towarzyszy potem słyszalny, gwizdzący i warczący szum. — Płucie krwią. — Często silne niemiłarowe bicie serca w połączeniu z silnym uczuciem trwogi. — Nienależyty sen. — Złe trawienie i t. d. i. t. d.

Do rozpoczęcia leczenia jest potrzebne dokładne opisanie cierpienia, podanie zatrudnienia i czy no gł ziębna. Adresować:
Kur-Institut „Spiri spero“ Dresden Niederlössnitz, Schulstrasse Nr. 191 h.

1872

ASTMA NIEŻYT OSKRZELI.
Mój syn zachorował wskutek zaziębienia, skutkiem czego rozwinął się nieżyt oskrzeli. Katar ten powtarzał się ciągle mi mo największych ostróżności i zastosowywanych środków, przyczem towarzyszyły wielki brak tchu i napady osłabienia tak, że o jego powrót do zdrowia zaczynałem się poważnie obawiać. W tem strapieniu zauważyłem w dzienniku ogłoszenie zakładu „Spiri-spero“ i zwróciłem się tamże pełen zaufania. Po opisaniu choroby rozpoczęliśmy kurację, wykonując wszystko stosownie do przepisu, co też nie pozostało bez skutku. Z początku kuracyi zdawało się, że synowi pogorszyło się — lecz to minęło szybko, mój syn stał się rzeświejszym, zaczął wyglądać lepiej, a po 3 miesięcznej kuracyi, mogę powiedzieć, że jest zupełnie zdrow i mam nadzieję, że nadal zdrowym będzie.
To zawiadczam po Bogu, znakomitej metodzie zakładu leczniczego „Spiri spero“, którego staranne zabiegi każdemu cierpiącemu najgorzej mogą polecić. Z wdzięcznością i wielkim szacunkiem
Józef Bechthold
Wiedeń XIII Helblinggasse 11, Th. 6.
Potwierdza Pius Rest, naczelnik gminy Hoeflein a. D.

łopatkami, które rozciągały się aż do piersi i pleców i utrudniały mi wskutek bolesnego klucia oddychanie tak bardzo, że często przekonany byłem że zapadnę na zapalenie płuc. Praca przez to była dla mnie męczarnią. Z reguły miałem zimne nogi, chrypkę, ślina była po największej części pomieszana z krwią, a od czasu do czasu, nocne poty. Ze w takich warunkach moje istnienie nie mogło trwać długo, wiedziałem to dobrze; szukałem więc środków i drogi, ażeby mojemu życiu przynieść jakąś ulgę.
Pomiędzy innymi zwrócił moją uwagę anons z zakładu leczniczego „Spiri spero“ w „Reichenberger Zeitung“ i zwróciłem się, zachęcony znakomitymi wynikami leczenia do powyższego zakładu. Już po kilku tygodniach miałem przyjemność przy dokładnem stosowaniu metody leczniczej skonstatować polepszenie. Od czasu do czasu powracały jeszcze małe ataki, lecz ciągle zachęcany i przez ściśle stosowanie się do poleceń zakładu „Spiri spero“ udało mi się powrócić całkowicie do zdrowia. Poprzednio zdarzające się przypadłości, bicie serca, płucie krwią, ból piersi i pleców itp. nie wydarzały się już podczas cięższej pracy. Czuję się zatem w obowiązkach za udzieloną mi pomoc i uprzejme wskazówki, wyrażać moje najserdeczniejsze podziękowanie, a powinnością moją będzie wszystkim podobnie cierpiącym instytut Wasz jak najgorzej polecić. Z wysokim poważaniem
Morchenstern (Czechy) Anton Friedrich.
Prawdziwość niniejszego podpisu potwierdza
Morchenstern (L. S.) Wilh. Carl Possel.

tem przyłączyły się „zaburzenia żołądka, bóległowy, jak również klucie między łopatkami. Opadam z ciała, a stolec był możliwym tylko przy stosowaniu środków odprowadzających. Także brak apetytu i bezsenność, były na porządku dziennym. Musiałam unikać legumin i jarzyn, ponieważ spożywanie podobnych potraw sprowadzało silne zaburzenia żołądkowe. Do tych cierpień przyłączyła się, wskutek zaziębienia choroba wątroby. Kiedy zasięgnęłam porady lekarskiej uzyskałam polepszenie tylko na krótki czas i znów powracała dawna choroba. W zimie tego roku wyczytałam w pewnym dzienniku o skutkach leczenia zakładu „Spiri spero“ i poddałam się następnie w kwietniu leczeniu tegoż instytutu, którego wskazówki ściśle przestrzegałam. Już po kilku tygodniach zauważyłam zanik moich cierpień. Dolegliwości ustąpiły wkrótce całkowicie, stolec stawał się coraz regularniejszym, a apetyt coraz lepszy, obecnie jestem szczęśliwa mogąc poświadczyć o mojem całkowitem wyzdrowieniu.
Wszystkim podobnie cierpiącym, polecając instytut jaknajgorzej, pozostaje z wysokim poważaniem
Marya Obstmejer żona budnika.
Enzersdorf a. d. Fische
Prawdziwość podpisu stwierdza Enzersdorf, a. d. Fische
Nich. Pauer burmistrz.

DOLEGLIWOŚCI PIERSIOWE.
Przeczytawszy w dziennikach o Waszem skutecznym leczeniu zwróciłem się i ja do Panów pełen zaufania. Już od 2 1/2 lat byłem nawiedzony silnym kluciem i bardzo mocnym kaszlem, osłabiony i wychudzony, tak dalece że tutejsi lekarze nie robili mi żadnej nadziei. Wziąłem jednak mimo tego na odwagę i zwróciłem się do zakładu leczniczego „Spiri spero“ myśląc że przecież może zostanie od moich dolegliwości piersiowych uwolnionym. Muszę to wyznać, że już po krótkim czasie, Wasza kuracja przyniosła mi znaczną ulgę, tak że obecnie, co z wielką przyjemnością poświadczyć mogę, jestem od moich dolegliwości piersiowych całkowicie uwolnionym. To poświadczenie pozwalam sobie przesłać dopiero dzisiaj z tego powodu, że chciałem widzieć, czy nie powtórzą się dawne przypadłości. Ponieważ jednak do dziś dnia nie pokazały się żadne symptomy moich dolegliwości piersiowych składam niniejszem Wnym Panom moje najserdeczniejsze po dziękowanie, udzielając zarazem chętnie mego zezwolenia na opublikowanie niniejszego pisma. Z wysokim szacunkiem
Wiedeń V, Johangasse 42 **Franz Kontny.**
(L. S.) Naczelnik okręgu, Leopold Kruza, Wiedeń.

KATAR SZCZYTÓW PŁUC, KRWAWIENIE.
Cały rok miałam w najwyższym stopniu blednicę, a byłam do tego niedokrewna. W maju w r. 1904, w skutek zaziębienia dostałam kataru szczytów płuc, tak, że kilkakrotnie wypłulałam krew, później flegmę. Całymi nocami nie mogłam spać. Z tchawicy wydobywało się bezprzerwane świszczanie, a apetyt miałam bardzo zły. Byłam u kilku lekarzy, jednakże przynosili mi tylko chwilową ulgę, nigdy jednak nie odzyskałam mojego zdrowia. Pewnego razu wyczytałam w dzienniku o zakładzie leczniczym „Spiri spero“ i zwróciłam się do tegoż. Udzielone mi wskazówki wypełniałam dokładnie i dzisiaj czuję się zupełnie zdrową. Czuję dla Panów ogromną wdzięczność i wszystkim podobnie cierpiącym będę Waszą kurację polecać. A nikt nie będzie żałował tych szczupłych kosztów, kto chce uzyskać napowrót swoje zdrowie. Z poważaniem
M. Bilzer.
Liebenthal (Śląsk austr.)
CIERPIENIA ŻOŁĄDKA I JELIT.
Niniejszem wyrażam na tem miejscu zakładowi leczniczemu „Spiri spero“ moją najgłębszą wdzięczność, za zupełne wyleczenie mnie z dolegliwości żołądka i jelit, i wątroby. Przed 3-ma laty zachorowałam na influencję, a wkrótce po-

KATAR NOSA, GARDŁA I NIEŻYT OSKRZELI.
Od sześciu lat niespełna cierpię na chroniczny katar nosa gardła i nieżyt oskrzeli, który był przyczyną wielu ciężkich chwil i troski. Miewałem ustawicznie bóległowy; w gardle ucuwałem silne gorąco; było ono wiecznie suche i pokryte kleistą flegmą. Poniżej tchawicy ucuwałem nieprzyjemny ucisk. Oddech był częstokroć bardzo uciążliwy i bywałem od czasu do czasu zupełnie dychawiczny. Mojej pracy mogłem zaledwie podołać i to z wielkim wysiłkiem. Przy najlżejszem wyteżeniu występował ogromny pot, w połączeniu z biciem serca. Zasięgnęłam także porady wielu lekarzy, lecz niestety bezskutecznie. Lekarze orzekli że to będzie chroniczny katar, trudny do usunięcia.
Pewien dziennik zwrócił moją uwagę na Wasz zakład. Postanowiłem więc przeprowadzić kurację. Stosowałem ją jakiś czas i ku mojemu zdumieniu było mi z dnia na dzień coraz lepiej, w końcu polepszenie przeszło w zupełne wyzdrowienie. Czuję się napowrót całkowicie zdrowym i silnym. Dowód tego: byłem zesłany niedzieli na 5-cio godzinnej wycieczce rowerem co stanowi z pewnością piękną drogę. Mogę zatem śmiało i słusznie powiedzieć że Bogu i Waszej cudownej kuracyi Panowie zawdzięczam, moje wesole dni życia. Wyrażam Wam za Wasz trud, jeszcze raz moje najserdeczniejsze podziękowanie. Z wysokim poważaniem
Andrzej Schörner.
Prawdziwość powyższego podpisu stwierdza **Deeg** burmistrz zarząd gminy Kautendorf.

Wohec **wysokich cen mięsa** można oszczędzać za pomocą **przyprawy Maggi^{ego}**.
gotuje się mniej mięsa a smak słabych zup polepsza odrobina **przyprawy Maggi^{ego}**.
Wszędzie do nabycia.

ZAKŁAD krawieczyzny damskiej
M. Kucielówny i Sp.
absolwentki akademii krawieckiej w Dreźnie
w Krakowie, Rynek główny Nr 26, narożnik ulicy Wiślny

POLECA SIĘ P. T. PANIOM, RĘCZĄC ZA SZYBKIE, DOKŁADNE I ELEGANCKIE WYKONANIE POWIERZANYCH ROBÓT. — CENY PRZYSTĘPNE.

ZURNALE FRANCUSKIE I ANGIELSKIE.

Jednorazowe potarcie mydłem Schichta
(z jeleniem lub kluczem)
zastępuje dwurazowe potarcie mydłem zwyczajnem
Mydło SCHICHTA jest najlepszem, a najtańszem w użyciu.



Przy cierpieniach żołądka
występują wskutek zaniedbanych zaburzeń organów trawienia najczęściej: brak apetytu, zatwardzenie, palenie w piersiach (zgaga), wzdęcie, zły posmak, bole głowy etc i są nierazko przyczyną wielkiej szkody na zdrowiu jeżeli się rychło temu nie zapobiegnie.
Jako znakomity środek przeciw wszystkim objawom zesputego żołądka zyskały sobie od dziesiątek lat jako krople mariacelskie ogólnie znane i ulubione 2179 12
Brady'ego krople żołądkowe
z powodu swojego pobudzającego apetyt i wzmacniającego działania, powszechnie uznane. Cena za flaszkę wraz ze sposobem użycia K.—80. Flaszka podwójna K. 1'40.
Przy zakupnie w aptekach żądać wyraźnie tylko prawdziwych kropli żołądkowych Brady'ego i nie dać się namówić na coś innego. Zwracać proszę przytem uwagę na opakowanie w czerwone fałdowane pudełko z wizerunkiem Matki Boskiej jako marki ochronnej i podpisem
Główny skład C. Brady'ego apteka Wien I., Fleischmarkt Nr. 1, 877, za pobraniem lub zaliczką Kor. 5 sześć małych, Kor. 4 50 trzy duże flaszki opłatnie, bez dalszych kosztów.